

**Protokół nr 37/23**  
**z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Piły**  
**w dniu 17 stycznia 2024 roku**  
**Urząd Miasta Piły**  
**pokój 137**  
**(czas trwania godz.: 15:00 -16:20)**

Na posiedzeniu obecnych było 3 członków Komisji Skarg, Wniosków i Petycji (nieobecna radna Wioletta Stałęga i radna Magdalena Pabich). Lista obecności radnych stanowi załącznik do protokołu.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powitał radnych i po stwierdzeniu quorum przystąpił do realizacji proponowanego porządku obrad.

Porządek obrad:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Zatwierdzenie projektu protokołu nr 36/23 z 17.10.2023 r.
3. Zaopiniowanie skargi Pani XXX na dyrektora Zarząd Dróg i Zieleni w Piły na opieszale działanie jednostki.
4. Zaopiniowanie wniosku Pani XXX, dotyczącego zapewnienia oświetlenia przy ul. Kadetów oraz Rodła i lustra drogowego.
5. Zaopiniowanie skargi Pani XXX i Pani XXX na działanie pełniącego funkcję Prezydenta Miasta Piły - narażenia Gminy Piła na koszty.
6. Wolne wnioski i sprawy różne.

## **Ad 1.**

### Przyjęcie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad został zmieniony i przyjęty jednogłównie, bez uwag.

Porządek obrad zmieniony:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Zatwierdzenie projektu protokołu nr 36/23 z 17.10.2023 r.
3. Zaopiniowanie skargi Pani XXX i Pani XXX na działanie pełniącego funkcję Prezydenta Miasta Piły - narażenia Gminy Piła na koszty.
4. Zaopiniowanie skargi Pani XXX na dyrektora Zarząd Dróg i Zieleni w Piłe na opieszale działanie jednostki.
5. Zaopiniowanie wniosku Pani XXX, dotyczącego zapewnienia oświetlenia przy ul. Kadetów oraz Rodła i lustra drogowego.
6. Wolne wnioski i sprawy różne.

## **Ad 2.**

### Zatwierdzenie projektu protokołu nr 36/23 z dnia 17.10.2023 r.

Projekt protokołu z dnia 17 października 2023 r. został zatwierdzony 3 głosami "za" (głosowało 3 radnych).

## **Ad 3.**

### Zaopiniowanie skargi Pani XXX i Pani XXX na działanie pełniącego funkcję Prezydenta Miasta Piły - narażenia Gminy Piła na koszty.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** przedstawił przedmiot skargi. Powiedział, że sprawa była rozpatrzona przez wiele urzędów i instytucji i wraca ona na Komisję Skarg, Wniosków i Petycji. Komisja każdorazowo wyraża opinię nad skomplikowaną materię. Panie złożyły ponaglenie do Wojewody Wielkopolskiego na bezczynność rady. Zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie rozgraniczenia nieruchomości, które przeprowadził uprawniony geodeta, gmina poniosła z tego tytułu koszty. Panie wniosły zastrzeżenia, odnośnie wysokości poniesionych kosztów. Mam sporo wątpliwości czy radni powinni rozstrzygać w tej sprawie. Chciałbym od Pań usłyszeć, co w związku ze złożonymi pismami chciałyby dopowiedzieć? Czym się Panie kierowały kierując skargę do Wojewody? Co zostało zaniechane?

Pani XXX powiedziała, że jest studentką 5 roku prawa. Będzie się opierać wyłącznie na KPA. Geodeta wysłał dokumenty po terminie nieprzekraczalnym (art. 57) pewnie jest termin zawity. Nieprzekraczalny termin to 14 dni od dnia odebrania niniejszego pisma. Z góry te czynności były po prostu źle wykonane, wszystko jest wadliwe. Starosta Pilski dwukrotnie wydał negatywne protokoły weryfikacyjne. Grozi mu zaniechanie pracy. Na 4 strony jest rażące naruszenie prawa. 14 dni to jest termin nieprzekraczalny, jest pieczętka, geodeta wysyła dokumenty po terminie. Czynność po terminie jest bezskuteczna. Co robi pani dyrektor Łukomska ? ocenia pozytywnie dokumenty, które w ogóle nie powinna wziąć pod uwagę. Nie reaguje, na to że posiada w aktach negatywne protokoły weryfikacyjne Starosty Pilskiego, wielokrotne naruszenie prawa geodezji i kartografii z ustawy 1999 r. na podstawie rozporządzeń z 2020 r., rozporządzeń z 1999 r.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że rozmowy trwają od kilku lat. Ja zapewniam panie, że nie czuję się na siłach aby dzisiaj podjąć stanowcze rozstrzygnięcie.

Pani XXX powiedziała, że Pan pełniący funkcję prezydenta Mateusz Daszkiewicz spotkał się z nami 1 grudnia w Urzędzie Miasta w Pile, razem z Panią dyrektorem Łukomską, radcą prawnym Paliwodą i z Sekretarzem Gminy Panem Romanem Szarzyńskim. Zwróciliśmy uwagę na to, że geodeta dokumenty wysłał po nieprzekraczalnym terminie 14 dni. Powinny więc zostać odrzucone a nie oceniane. Dokumenty są nadal wadliwe i nie ma podstaw aby Gmina Piła zapłaciła geodecie 6000 zł za wadliwą pracę. Starosta poinformował nas, że być może będzie to praca zaniechana, ponieważ geodeta nie jest w stanie naprawić tak rażących naruszeń prawa. Starosta skierował pismo do Komendy Głównej Policji wraz z podrobionymi dokumentami ze Starostwa: szkicami z 2016 r., szkicami z 2009 r., które pani Łukomska ma w aktach i w celu wprowadzenia w błąd sądu i biegłego chce przekazać te dokumenty do sądu, mając wiedzę, że są podrobione, ponieważ w aktach posiada oryginały, dokumenty za potwierdzeniem z oryginałem, które przekazałyśmy. Pani Łukomska lekceważy ostateczne decyzje, niewzruszone przez sąd, będące w obiegu prawnym z 2009 r., 2016 r. Organ prowadzi od 2020 r, bezzasadne rozgraniczenie działek o uregulowanym stanie prawnym. Organ powinien deweloperowi odmówić wszczęcia postawienia, wydać postanowienie o odmowie czego nie zrobił, ponieważ nie zbadał sprawy, nie zbadał stanu faktycznego i prawnego. Zlekceważył swoją własną

decyzję z 2016 r., która jest ostateczna. Postanowienie z 2016 r, jest ostateczne w sprawie zaopiniowania podziału przedmiotowych działkań. A w 2020 r. powstaje kolejne postanowienie, dotyczące podziału, lekceważące wcześniejsze ostateczne. Potem powstaje następne postanowienie, lekceważące dwa wcześniejsze, ostateczne z 2021 r. Deweloper Spółka XXX w 2020 r. kupiła działki istniejące o uregulowanym stanie prawnym, posiadające jedną księgę wieczystą. Pan Prezydent rażąco naruszając kpa z pierwszego wniosku z dnia 2.12.2020 r. wszczął aż 4 postępowania. Trzy postępowania zakończyły się decyzjami, naruszając granice prawne nieruchomości. Jedno trwa do dnia dzisiejszego, ponieważ zgłaszamy zarzuty poparte dokumentami.

W 2020 r. deweloper kupił działki na ul. Ogrodowej. Działki były już podzielone decyzją ostateczną, dokładnie trzy działki i drogę. Jednak w głowach deweloperów powstał pomysł, iż chcą mieć nowe działki, nowe granice z chęci milionowych zysków w celu wybudowania większej ilości domów. W 2020 roku wydano postanowienie w sprawie zaopiniowania podziału lekceważąc wcześniejsze postanowienie z 2016 r. Pod pretekstem niezgodności kamieni granicznych w terenie z dokumentacją deweloper złożył wniosek o rozgraniczenie. Pan Prezydent lekceważąc nasz stan spokojnego posiadania, zgodę sąsiedzką ponad 40. letnią, fakt, że Gmina Piła podzieliła te działki w 1982 r. pod budownictwo. Wszystkie mają szerokość 40 m. Podziały wtórne pana Kosmatki z 2009 r. i pana Głowskiego z 2016 r. nie naruszyły zasięgów prawa własności. W zasobie w Starostwie Powiatowym są wspólne materiały źródłowe.

Deweloper nie robił nic przez 4 lata, złożył tylko wniosek, a urzędnicy działają pod jego dyktando. Zarzucamy stronnictwo organu, ponieważ numery telefonów komórkowych deweloperów przyklejone są do akt, chociaż zbyli nieruchomość w 2022 r.

Skutkiem powyższego są domy wybudowane niezgodnie z planem zagospodarowania terenu, uchwałą Rady Miasta Piły z dnia 28.08.2013 r. dla działek istniejących, intensywność zabudowy jest od 5% do 20% a dla działek nowych od 30% do 80%. Stan faktyczny i prawny jest taki, że deweloperzy otrzymali działki ze zmienionymi granicami prawnymi, co jest niedopuszczalne i stanowi bezprawne przeniesienie własności. Narusza konstytucję art. 64 prawa własności, narusza art. 140 kc i oczywiście kpa. Prezydent rażąco narusza art. 16 kpa, dotyczący trwałości decyzji ostatecznych. Nie liczą się żadne dokumenty, żadne dowody, liczy się to, co chce osiągnąć deweloper. To jest bulwersujące, że na spotkanie w dniu 1 grudnia z panem Daszkiewiczem, pani dyrektor, pan Paliwoda przyszli z gołymi rękami. Nie posiadali

ze sobą żadnych akt sprawy, żadnych dowodów, potwierdzających ich subiektywne stanowisko. A gdy próbowaliśmy im zadać pytanie: dlaczego prowadzą bezzasadne rozgraniczenie ? prawie od 4 lat, nieruchomości o uregulowanym stanie prawnym, z granicami prawnymi, których naruszenie jest przestępstwem. Pan Daszkiewicz powiedział, że nie mamy prawa przepytować urzędników.

Nie uzyskaliśmy żadnej merytorycznej odpowiedzi. Wciąż powtarzano, że sprawę się umorzy, da się do sądu. Nie reagowano na informację, że organ nie wykorzystał trybu administracyjnego i decyzja o umorzeniu będzie wadliwa. Nawet możemy dodać, że 46 geodetów odmówiło panu Prezydentowi udziału w bezzasadnym rozgraniczeniu. Nikt nie odpowiedział na ofertę w Gazecie Wyborczej, w Tętnie Regionu, na stronie Urzędu Miasta.

Dzwoniłyśmy do tych geodetów i pytałyśmy, dlaczego nie odpowiedzieli na ofertę i większość z nich odpowiedziało, że weszło na geoportal, i zobaczyła, że to jest centrum miasta, że to są działki podzielone w 1982 r., to są granice prawne i oni nie będą działać pod dyktando urzędników.

Nasz koszmar, gehenna dwóch rodzin trwa prawie 4 lata. Jesteśmy zakładnikami, jesteśmy szantażowane, że nie zamieszkamy w domu, jeżeli nie podpiszemy ugody z deweloperami a ugoda jest sprzeczna z prawem, ponieważ ugoda zawiera się tylko wtedy, kiedy działki są nierozgraniczone, a w naszym przypadku są granice prawne i uregulowany stan prawny. My od nikogo nic nie chcemy, mamy 1000 m<sup>2</sup>,

**Pani XXX** powiedziała, że organ podatkowy od 1 stycznia 2021 r. nie pobiera ode mnie żadnych pieniędzy za grunt. Nie robi wezwań, nie dzwoni, nie monituje. 19 marca była inwentaryzacja powykonawcza domu, zamiana gruntów rolnych na mieszkalne, która jest dowodem na to, że mamy 1000 m<sup>2</sup> i nikt nie ma prawa aby zmniejszać powierzchni naszej działki. Mamy wybudowany dom do granic, zgodny z dokumentami ze Starostwa, zgodnie zagospodarowaniem przestrzennym. W sądzie Rejonowym w Pile w Wydziale Ksiąg Wieczystych jest zawiadomienie z Ewidencji gruntów i budynków o zamianie 1000 m<sup>2</sup> gruntów rolnych na grunty mieszkalne. To samo otrzymał w 2021 roku organ podatkowy, jednak celowo czeka, aż się nam ukradnie ziemię aby naliczyć podatek już nie od 1000m<sup>2</sup> tylko np. 900, jak będzie pasowało deweloperowi. W 2022 r. nie płaciłam podatków, w 2023 r. nie zapłaciłam podatku. Jest 2024 i nikt mnie nie informuje. Inne rzeczy płaciłam, regularnie.

**Pani XXX**, powiedziała, że organ w końcu po 3 latach jak poszliśmy do Pani Prezes w SKO, w końcu organ podatkowy wydał decyzje. Ale wydał trzy wadliwe decyzje ponieważ napisał, że mamy grunty orne – za każdy rok. Nie napisał, że mamy dom. SKO uchyliło wadliwe decyzje, w związku z naszą skargą. Sprawa jest w SKO. Sprawa jest prosta. Geodeta prowadząc rozgraniczenie musi działać zgodnie z ustawą Prawo o geodezji i kartografii z 1989 r., gdzie wyraźnie jest napisane, że w pierwszej kolejności bierze się stan prawny nieruchomości. W naszym przypadku jest uregulowany więc powinien wydać opinie Prezydentowi o bezzasadności rozgraniczenia. Gdyby się okazało, że nie ma stanu prawnego to w następnej kolejności bierze się dokumenty, które są w Starostwie: dostępne szkice, mapy.

**Pani XXX**, powiedziała, że ta ziemia jest w 1982 r. podzielona. Czyli jest rozgraniczenie, a w 2016 r. był podział do granic 1982 r. Cóż się mogło zdarzyć, przez 4 lata, że deweloperowi się robi rozgraniczenie? Byłam na tym rozgraniczeniu: pan był z łopata, tu będzie pani granica, tam będzie pani granica. A w protokole granicznym napisał 40,24 a w ocenie napisał 40,50.

**Pani XXX**, powiedziała, że geodeta powinien pracować na dokumentach. Na rozgraniczeniu miałam wszystkie dokumenty i prosiłam, aby Pan geodeta zajrzał do dokumentów a on nawet nie chciał spojrzeć, nic się dla niego nie liczyło. Pomysł deweloperów, był po prostu absurdalny, wkopali kamienie, których nie ma w dokumentacji, nie istnieją a geodetka upoważniona przez Prezydenta przyszła i pozmieniała granice o kamienie, których nie ma w dokumentach. Geodeta wziął dokumenty ze Starostwa i na tych dokumentach do akt złożył rozgraniczenia, nanosząc punkty graniczne, których nie ma w ogóle w dokumentacji w Starostwie. To jest przestępstwo.

**Pani XXX**, powiedziała, że jest tak rażąca przewlekłość, że przez rok nie jest nadana sygnatura tej sprawy. Pan prokurator z Piły nawet nie nadał sygnatury sprawy. Pojechaliśmy do Poznania do Pana Prokuratora Regionalnego, który osobiście dopilnował i ta sygnatura jest, ale dalej akta są puste. Upoważnia się geodetów, którzy się zgłaszają. Pan XXX, znana postać w Pile chciał 5000 zł ale jak zobaczył dokumenty, co miałyby zrobić, wycofał się. Zgłosił się pan XXX, został przez Pana Prezydenta

upoważniony na 30000 zł, jeszcze tylko wspomnę, że taka usługa w internecie to jest od 1000 zł do 2000 zł. Pani Łukomska wraz z Prezydentem się zgodzili. Więc my panu XXX dokumenty pokazałyśmy, w co wchodzi, żeby wiedział i był świadomy - wycofał ofertę. Teraz na 12000 zgodził się pan XXX ale Pani Łukomska napisała pismo do niego i wyraził zgodę, że będzie za 6000 zł. Dlaczego gmina ma płacić 6000 zł jak Starosta wydał negatywne protokoły weryfikacyjne.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** zapytał, czy panie tak już powoli zbliżają się do końca?

**Pani XXX**, powiedziała, że pieniądze, które zostały wydane na geodetę - to jest sedno sprawy - są po terminie, a po drugie takich pieniędzy nie płaci się za taką pracę, przede wszystkim niestaranną, naruszającą prawo. Pani nigdy nie powinna wydać pozytywnej oceny za taki bubel a wcześniej są dwie negatywne. Pozytywna ocena była potrzebna tylko po to aby wprowadzić sąd w błąd, że umarzają i że tu jest pozytywna ocena.

**Pani XXX**, powiedziała, że chodzi o to, że nie miał prawa geodeta za wadliwą pracę otrzymać 6000 zł jak wysłał dokumenty po terminie.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że sądząc po obfитоści dokumentów, którymi Panie dysponują sprawa jest dość zawiła. Ta sprawa już któryś raz z rzędu wraca. W związku z tym, że traktujemy, że jest to sprawa na niewłaściwe postępowanie urzędników. W związku z czym podejmiemy po prostu opinie o dalszym toku postępowanie.

**Pani XXX**, powiedziała, że chciałaby żeby prawnik zaopiniował, co to oznacza „po terminie” dokumenty wysłać w terminie nieprzekraczalnym.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że są specjaliści, którzy potrafią odnieść się do Pani argumentów. Ja nie chciałbym wystąpić w roli rozstrzygającego, ponieważ nie czuję się do tego kompetentny, ale na pewno tutaj podejmiemy właściwą opinię kierując do właściwego organu tą sprawę i zgłoszone wątpliwości, jak również argumenty, które Panie przedłożyłyście będą podstawą tej ostatecznej w tej materii decyzji.

**Pani XXX**, powiedziała, że tylko jedno zdanie, na koniec, sprawa jest bardzo prosta, kupiłam działkę, wybudowałam dom. Ja nic więcej nie chcę. Tu jest kropka. A to co jest za kropką i to państwo urzędnicy rozkręcili a SKO tylko powiela.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że byłby zbyt zarozumiały gdyby powiedział, że zna ostateczne rozwiązanie tej sprawy. Sądząc po obfitości dokumentów, czy panie macie rację w swej argumentacji, niech to rozstrzygną Ci, którzy składając podpisy pod odpowiedzią będą za te podpisy ponosili odpowiedzialność.

**Pani XXX**, powiedziała, że prosi, aby to była nowa skarga, dotycząca tego, że pieniądze są marnotrawione.

**Radna Maria Miler** zapytała, czy złożenie tej skargi powoduje jakby na nowo uruchomienie procesu w trybie kpa ?

**Pani XXX**, powiedziała, że to dotyczy zupełnie nowej rzeczy, urzędnik przez 4 lata kiedy ja mu tłumaczę, że tutaj są popełniane różne nieprawidłowości jest na gruncie i to jest grunt gminy. Gmina jest stroną, gmina prowadzi sprawę chociaż jest stroną.

**Pani XXX**, powiedziała, że to jest rażące naruszenie art. 24 kpa, ponieważ nie jest wyłączony pracownik. Sprawę prowadziła Pani, która ma sprawę karną. Przez rok czasu nie chciała Pani Łukomska wyłączyć pracownika, dopiero teraz kiedy już konkretnie, dobitnie wskazałyśmy artykuł wszystko to wyłączyła.

**Radna Maria Miler** zapytała co z panią geodetą?

**Pani XXX** powiedziała, że ma zarzuty. Zrobiła wadliwe rozgraniczenie. Nic tu nie jest dowodem Ale to, że kupiłam dom w 2013r. piękny prostokąt, dom, mam akt notarialny, wszystko jest zgodne, 1000m<sup>2</sup>. Jeżeli Starosta negatywnie wukrotnie ocenił tę sama dokumentację, która pani Łukomska po terminie oceniła pozytywnie to jest jakaś straszna sprzeczność.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że mamy to odnotowane w protokole. Panie będą mogły po opublikowaniu się z nim zapoznać. Myślę, że dość

wnikliwie Pani notowała. My to co usłyszeliśmy, przeanalizujemy i postanowimy co dalej. Nie chciałbym tutaj z Paniami w polemikę wchodzić z uwagi na to, żeby mieć możliwość i sposobność na przeanalizowanie tych wszystkich dokumentów a myślę, że tego czasu nie możemy dzisiaj poświęcić.

**Pani XXX** powiedziała, że sprawa do Wojewody, p. Agaty Sobczak, dotyczyła przewlekłości postępowania Rady Miasta, ponieważ to już mogło być załatwione w ciągu 30 dni, tylko sprawdzenie czy Gmina zapłaciła Geodecie.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że ze skargi pań to wynika wszystko. Poprosiliśmy o uzupełniające i wyjaśnienia, które prawdopodobnie będą przez nas do skargi załączone. Organ, który będzie podejmował czynności, na pewno zażąda całości dokumentacji sprawy, wszelkich wyjaśnień i podejmie rozstrzygnięcie.

**Pani XXX** powiedziała, że śpi u mamy z trójką dzieci na materacu a dom mamy od 2021 r. gotowy, umeblowany i nie możemy mieszkać, ponieważ deweloper chce nam ukraść ziemię aby wybudować jeden budynek. Wybudował 5 domów a wolno mu tylko 3, wszyscy urzędnicy stoją za nim, to jest straszne.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że nie jest w stanie wyręczyć i zastąpić ze swoją wiedzą wiedzy specjalistycznej, urzędników, geodetów, którzy swoimi podpisami gwarantują również swoją odpowiedzialność za to, co wykonają i za to co podpisują. Wysłuchaliśmy Panie nie po to, aby rozstrzygnąć ale aby uzyskać wyjaśnienia, które pomogą nam w podjęciu właściwej opinii w tej sprawie.

**Pani XXX** zapytała, czy Rada Miasta jest organem kontrolującym wydziały i działalność poszczególnych oddziałów?

**Radna Maria Miler** powiedziała, że jest organem stanowiącym prawo.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że na decyzje urzędnicze są odwoławcze instancje, jednostki nadrzędne, które sprawują nadzór i są sądy. Zgodnie z ustawą o skargach i petycjach mamy obowiązek przyjmować te sprawy, mamy

obowiązek wysłuchać i ewentualnie wyrażając swoją opinie skierować do właściwej instytucji nadzorującej.

**Pani XXX** powiedziała, że uważa, że przekazanie 6000 zł od Gminy dla geodety za wadliwą pracę, naruszającą prawo, skutkującą kradzieżą naszej własności, bezprawnym przeniesieniem własności po terminie jest niedopuszczalne.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że wszystko tutaj jest zawarte, na pewno prześlemy komu trzeba. Myślę, że do odpowiedniego organu, który będzie to nadzorował. Pozwólcie Panie, że my musimy porozmawiać.

**Pani XXX** zapytała, czy do SKO ? Powiedziała, że rozumie wszystko, tylko 4 lata czekamy aż komuś w końcu się dzwoneczki zadzwonią i pozwolą nam w swoim domu mieszkać.

**Radna Maria Miler** zapytała czy jest jakaś informacja kiedy 6000, w jakim miesiącu?

**Pani XXX** powiedziała, że dzwoniłyśmy do wydziału księgowego w grudniu, przed świętami i ostrym tonem usłyszałyśmy, że nie uzyskamy takiej informacji.

**Radna Maria Miler** zapytała, czy jeśli ktoś się zwraca do takiego i takiego Prezydenta z nazwiska, czy to oznacza, że to ten Prezydent zapłacił ? Następne moje pytanie to jest powoływanie się na kpa. Nie jestem prawnikiem, ale wyczytałam w komentarzach kpa, że czynności podjęte przez organ są niezaskarżalne, tak w postępowaniu administracyjnym jak i sądowno-administracyjnym, czyli jeżeli Prezydent uzna, że podjął dobrą decyzję to tego, w takim trybie nie można zaskarżyć. Decyzje są niewzruszone. Sprawy skargowe - czytałam w komentarzu - nie należą do sądu administracyjnego, gdyż rządzą się swoimi regułami, również na bezczynność, wówczas przysługuje skarżącym - stron nie ma tutaj w kpa - zażalenie do organu wyższego rzędu.

W przypadku negatywnego rozpatrzenia nie ma możliwości wpłynięcia na organ, by ten postąpił zgodnie z wnioskodawczyniami, ponieważ nie musi, po prostu tak się kończy w tym trybie kpa rozstrzygnięcie, że tak powiem problemów, o których Panie mówią. Moje pytanie brzmi: Dlaczego właśnie w tym trybie zechciały Panie

dochodzić swoich praw ? Ponieważ - jak dla mnie - to tutaj nikt nie może wykonać ruchu, nawet organ kontrolujący Prezydenta, jeśli chodzi o kpa może wnieść tylko uwagi ale nie może zmienić decyzji organu.

**Pani XXX** powiedziała, że uwagi nam dużo dają jako organu kontrolnego, ponieważ wyczerpałyśmy wszystkie drogi. Rozmawiałyśmy z urzędnikami, napisałyśmy pisma, spotkałyśmy się z Prezydentem i zostaje nam organ wyższy Rada Miasta.

**Radna Maria Miler** powiedziała, że będzie prosić aby na jej wniosek, posłuchali wszyscy radni, cała Rada Miasta, krótkiej informacji, powiedzmy pięciominutowej, dotyczącej właśnie tylko i wyłącznie tej skargi, ponieważ radni pewnie też chcieliby posłuchać. Przyznam szczerze, że jestem wczytana w ten problem. Czytając komentarze kpa, gdybym była na Pani miejscu to chyba przesłabym na inny tryb, ja nie wiem z jakiego powództwa, starałabym się udowodnić swoje racje ponieważ tutaj nikt i nic nie wpłynie na decyzję Prezydenta zgodnie z tym trybem.

**Pani XXX** powiedziała, że tylko Rada Miasta może zauważyć np. marnotrawienie pieniędzy Gminy i chciałaby żeby Pani radna uzyskała informację, kiedy zapłacono geodecie, czy w grudniu czy teraz w styczniu?

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że wysłuchaliśmy Panie, po krótkim wyjaśnieniu między sobą zaopiniujemy co dalej z tą sprawą. Musimy w tej materii wspólnie podjąć decyzję.

**Radna Teresa Kasior** powiedziała, że wysłuchaliśmy Panie i na tym powinniśmy zakończyć na dzisiaj, przeznaczając czas na przedyskutowanie i wyciągnięcie wniosków. Kiedy Panie będą mogły zapoznać się z protokołem ?

**Dyrektor Biura Rady Aleksandra Nowotna-Wypuść** powiedziała, że w ciągu dnia, dwóch powinien być gotowy protokół, gdy ostatecznie komisja go zaakceptuje.

**Pani XXX** zapytała, czy komisja ma dwie płyty z nagraniami ze spotkania z Prezydentem ?

**Radna Maria Miler** powiedziała, że z jedną tak a tę drugą nie.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że stawia wniosek aby skierować skargę na Prezydenta Miasta Piły do Wojewody Wielkopolskiego. Wojewoda dysponuje instrumentami kontrolnymi, że na pewno zgłębi tę sprawę w stopniu, że zarówno Panie będą poinformowane i my, tam są biura kontroli i ludzie wyspecjalizowani w określonych branżach, potrafiący się posługiwać prawem, nie tylko kpa ale też prawem szczególnym jakim jest prawo o rozgraniczaniu nieruchomości czyli prawem geodezyjnym.

**Dyrektor Biura Rady Aleksandra Nowotna-Wypuść** powiedziała, że w nawiązaniu do wniosku Wiceprzewodniczącego Lucjana Szutkowskiego, uprzejmie informuję, że Pani Przewodnicząca w dniu dzisiejszym skierowała do Wojewody Wielkopolskiego ponaglenie, które wpłynęło Pań wraz z aktami sprawy.

**Radna Maria Miler** powiedziała, że składa wniosek, aby Panie miały możliwość zabrania głosu na sesji Rady Miasta i poinformowały o swoim problemie osobiście radnych Rady Miasta, ze względu na złożoność i długi czasokres trwania tej sprawy. Drugi wniosek jest taki, aby rada Rady Miasta po wysłuchaniu Pań, w określonym czasie, zagłosowała czy też zaopiniowała przekazanie sprawy dalej do RIO. Ponieważ zgodnie z kpa, na które się Panie powołują, jeśli chodzi o finansowe sprawy, dotyczące organu to komentarze kpa zalecają aby zlecić osobom dochodzącym swoich praw kierowanie ich do Regionalnej Izby Obrachunkowej.

**Radna Teresa Kasior** powiedziała, że wcześniejsze sprawy zostały zaopiniowane przez Radę Miasta, aktualnie zajmujemy się bieżącą skargą i nie możemy wracać do poprzednich.

**Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zaopiniowała przy 3 głosach „za” przekazanie skargi według właściwości do Prezydenta Miasta Piły (głosowało 3 radnych)**

*Wykaz imienny głosowania stanowi załącznik do protokołu.*

#### **Ad 4.**

Zaopiniowanie skargi Pani XXX na dyrektora Zarząd Dróg i Zieleni w Pile na opieszale działanie jednostki.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** przedstawił przedmiot skargi.

Poprosił Mirona Tadycha dyrektora Zarządu Dróg i Zieleni w Pile o złożenie wyjaśnień.

**Miron Tadych - dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Pile** powiedział, że jeżeli chodzi o jego stanowisko to zostało ono przekazane do Biura Rady Miasta na piśmie wczoraj. Sprawa wydaje się bardzo prosta i niekoniecznie wymagająca zaangażowania Państwa jako radnych. Sprawa, dotyczy likwidacji progu zwalniającego na ul. Tczewskiej nieopodal domu wnioskodawczyni, która pisze, że ma pewne uciążliwości. Próg zwalniający może powodować wibracje, dom skarżącej jest niedaleko, to mogą być np. wibracje okien. Przy cięższym transporcie to mogą być nawet jakieś inne wibracje np. naczyń w szafce kuchennej, takie rzeczy czasami się zdarzają. Próg zwalniający na ul. Tczewskiej jest od wielu, wielu lat. Ja pracuję od 2019 r. i pierwszy raz otrzymaliśmy taką interwencję. W ogóle pierwszy raz z ulicy Tczewskiej aby próg zlikwidować. Jeśli chodzi o drogi, zieleni jest bardzo dużo spraw, ponieważ to są rzeczy bliskie ludziom. Odbieramy każde pismo, każdy telefon, e-mail nie tylko wpływający przez e-PUAP. Na wszystko staramy się odpowiedzieć. Czasami mieszkańcy mają pretensje, że działamy zbyt powolnie - tak jak tutaj też w tej sytuacji. Pani zgłasza nam problem związany z progiem zwalniającym i okazuje niezadowolenie, że nie odpowiedzieliśmy na e-mail w ciągu np. trzech dni. Mamy taki system, że na wszystkie wiadomości elektroniczne - tym zajmuje się sekretariat - jest odpowiedź elektroniczna, że zgłoszenie jest w trakcie realizacji. Każda sprawa jest przez nas rozpatrywana. Pracownik idzie w teren, sprawdza jak to wygląda, bada przepisy. Jeżeli próg był tam ileś lat to trzeba tę sprawę rozpatrzyć. Puentując, aby taki próg zlikwidować należy zmienić organizację ruchu, na to potrzebny jest projekt organizacji ruchu, jest zazwyczaj kilku, czasami kilkunastostronicowy, w tym przypadku jest to dokument kilkustronicowy, należy opracować mapę, opis techniczny. Projekt jest przekazywany do zaopiniowania przez Komendę Policji, przez stosowne organy i na końcu zatwierdzony przez Starostę Piłskiego jako organ zarządzający ruchem, w imieniu Starosty robi to dyrektor Powiatowego Zarząd Dróg.

My nie tylko rozpatrzyliśmy niezwłocznie tę sprawę ale się do niej również przychyliliśmy, co nie jest standardowym rozwiązaniem. Chcieliśmy pani pomóc,

odpisaliśmy, że zajmiemy się jak zostaną spełnione pewne formalności. Pani zarzuciła nam, że ją okłamaliśmy bo odpowiedzieliśmy, że jesteśmy w toku formalności. Pani zadzwoniła do Starostwa i uzyskała informację, że tam żaden wniosek z naszej strony nie wpłynął. Oczywiście, że nie wpłynął, ponieważ byliśmy w toku zlecenia opracowywania tych dokumentów. Zmian w organizacji ruchu jest bardzo dużo, na ten moment na liście jest ok. 150 tematów, którymi chcemy się zająć i które na bieżąco analizujemy. W zeszłym roku złożyłem wniosek o dofinansowanie dróg m.in., nakładka asfaltowa miała powstać. Już mieliśmy te pieniądze w rękę, Wojewoda nam odmówił, dlaczego? dlatego, że nie mieliśmy organizacji ruchu zatwierdzonej. Państwo powiecie jak to możliwe, że na ul. Konopnickiej gdzie znaki stoją od 40 lat nie ma organizacji ruchu, są pewne zaszłości, brakuje czasami pewnych dokumentów.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** zapytał czy są homologowane znaki na ul. Konopnickiej? one co 8 lat muszą być homologowane.

**Miron Tadych - dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Pile** powiedział, że nie będzie komentował wszystkiego. Mówi tylko globalnie o problemie organizacji ruchu, z którymi się spotyka. Myślę też że na tyle współpracujemy z Powiatowym Zarządem Dróg, wymieniamy się uwagami, informacjami, że to jest wszystko procedowane. W tej konkretnej sprawie uważam, że zrobiliśmy wszystko co mogliśmy.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** zapytał, co z punktu widzenia kpa powiedziała Pan w tej sprawie?

**Miron Tadych - dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Pile** powiedział, że jeśli chodzi o kpa to absolutnie nie mają tutaj zastosowania terminy. Kpa dotyczy przede wszystkim decyzji a nie odpowiedzi na pismo. Tym bardziej, że odpowiedź na pismo była w terminie. Pani nie mówi, że my nie odpowiedzieliśmy tylko, że zbyt przewlekle prowadziliśmy sprawę ale to nie była sprawa prowadzona w trybie administracyjnym.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że w jednym z pism podał Pan termin, 28 sierpnia następnie uznał Pan, że sprawa przekracza Pana kompetencje i musi być drugi organ w to zaangażowany i termin minął. Czyli mówiąc krótko, była pewna obietnica do 28 sierpnia, udzielono jakąś odpowiedź a z drugiej strony ta osoba

sprawdziła i doszła do wniosku, że ten projekt organizacji ruchu nie został wykonany. Zmierza to w kierunku wprowadzenia w błąd i opieszałości. Wydaje mi się, że z punktu widzenia interesu Pani, która uważa że jej budynek podlega oddziaływaniu tego progu, jest to czas stracony. Gdyby urząd, który Pan reprezentuje we właściwym czasie się tego podjął byłoby to już załatwione. Pan nam wytłumaczył jak wygląda procedura, Wiem jak ta procedura wygląda, ponieważ też się z nią na co dzień spotykam. Pytanie czy Pani ma prawo złożyć skargę na dokonane czynności czy nie ma prawa ?

**Miron Tadych - dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Pile** powiedział, że zadeklarowaliśmy że zrobimy to przez miesiąc, do września. Ten temat nam gdzieś umknął, zleciliśmy to zewnętrznemu projektantowi, tak jak powiedziałem ilość tematów po prostu nas przerosła.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że należą się przeprosiny tej Pani jego zdaniem? Formalna decyzja nie była wydana, rozumiem, ale padł termin i zaufanie do pracy urzędnika ze strony Pani. Gdyby to do nas ni trafiło to byśmy o tym nie rozmawiali.

**Miron Tadych - dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Pile** powiedział, że pod kątem przepisów nie przysługują tej Pani żadne i my moglibyśmy załatwić ten temat za rok i nic by się nie stało. W odpowiedzi na drugie pytanie: oczywiście, skontaktuję się z Panią, mogę osobiście przeprosić, że termin nie został dotrzymany ale niemniej to się już dzieje i w ciągu miesiąca próg zostanie zdemontowany.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że stosowną opinię prześlemy Pani Prezydent w tym temacie.

**Miron Tadych - dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Pile** powiedział, że, stara się być powściągliwy, jeśli chodzi o obiecywanie czegoś, zwłaszcza w konkretnym terminie. Powiem z czego to wynikało, bardzo mi zależało aby Panią potraktować priorytetowo. Pani dużo do nas dzwoniła i wymagała aby ten temat został szybko załatwiony i stąd daliśmy jej informację, że ten temat zostanie szybko załatwiony.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że rozumie, ale na przyszłość warto dotrzymywać terminów, bez względu czy jest to decyzja czy postanowienie czy

zwykle pismo. Mieszkańcy otrzymując takie pismo mają zaufanie, że sprawa do dnia upływu terminu będzie załatwiona.

**Radna Maria Miler** powiedziała, że Pan dyrektor mówił, że długie miesiące, lata nikt nie zgłosił żadnych problemów, te progi sobie tam były posadowione i było dobrze. Ludzie są coraz bardziej świadomi. Pani widzi, że tynki na zewnątrz pękają. Uważam, że Pani w sposób zasadny zwróciła się z tym problemem, ponieważ próg został zamontowany niezgodnie z prawem. 25 to 25 metrów.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że pani radna ma rację ale najczęściej te progi powstają na życzenie grupy mieszkańców. Kiedyś budowano domy i nie przewidywano ruchu samochodowego, dopuszcza się ciężki transport i domy zaczynają się trząść. Ludzie byli przez lata zadowoleni i przyzwyczajeni. Próg prawdopodobnie był podejmowany w innych warunkach prawnych i to prawdopodobnie był stan zastany. Termin nie został dotrzymany i w tym zakresie Pani należą się przeprosiny.

**Miron Tadych - dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Pile** powiedział, że zanim podejmiemy jakiegokolwiek decyzję i wyciągniemy wnioski to staramy się głęboko wniknąć w sytuację, zastanawiamy się nad każdą sprawą, skargą i wnioskiem. Rzeczywiście próg, o którym pan mówił tak samo jak w przypadku ul. Młodych, jak był mniejszy ruch to nie było tych drgań a jak zwiększył się ruch to zaczęło się trząść.

**Radna Maria Miler** powiedziała, że Pani twierdzi, że nielegalnie zamontowany próg jest przyczyną pęknięcia tynków, zewnętrznej elewacji budynku. Czy w związku z tym nie trzeba będzie liczyć się ze złożeniem wniosku o odszkodowanie?

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że w różnym stanie prawnym były podejmowane decyzje. Nigdy nie oceniamy sytuacji wstecz, ponieważ jest pewna stałość prawa. Nie dotrzymał Pan terminu, który sam określił w piśmie.

**Miron Tadych - dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Pile** powiedział, że złożyliśmy pismo do powiatu. Rzeczywiście jest przesunięcie terminu o czym Panią poinformujemy. Organizacja ruchu została w styczniu zatwierdzona. Jesteśmy w trakcie wyboru firmy.

**Radna Maria Miler** powiedziała, że w czerwcu Pani złożyła wniosek, Pan dyrektor odpowiedział 28 sierpnia, że to zostanie wykonane w określonym terminie. A Pan się po prostu pospieszył i powinien wiedzieć, że to może trwać. Potem dał Pan termin na listopad, z którego Pan się nie wywiązał. A Pani skarżąca wówczas zaniepokojona zadzwoniła do Starostwa gdzie nikt nic nie wiedział.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** powiedział, że zgadzamy się z jednym, że gdy chodzi o terminy należą się tej Pani przeprosiny. Pan dyrektor wyjaśnił, dlaczego tak się wydarzyło, być może zabrakło w pierwotnym piśmie informacji, że jest to trochę bardziej skomplikowane wynika to doświadczenia.

TK. proszę aby to przeproszenie było pisemne

**Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zaopiniowała skargę za zasadną przy 3 głosach „za” (głosowało 3 radnych)**

*Wykaz imienny głosowania stanowi załącznik do protokołu.*

**Ad 5.**

Zaopiniowanie wniosku Pani XXX dotyczącego zapewnienia oświetlenia przy ul. Kadetów oraz Rodła i lustra drogowego.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** zabrał głos i przedstawił przedmiot wniosku. W tej sprawie są wyjaśnienia jeszcze pana pełniącego funkcję Prezydenta Mateusza Daszkiewicza. W związku z otrzymanym wnioskiem Pani XXX informuję, że w ciągu roku dwukrotnie zwracała się z wnioskiem w sprawie oświetlenia. Na powyższe wnioski została udzielona odpowiedź, w których poinformowano, że w budżecie Gminy Piły na 2023 r, nie ma środków przeznaczonych na realizację wyżej wymienionych zadań. Ponadto poinformowano, że w trakcie konstruowania budżetu na 2024 r. zostanie przeanalizowana możliwość wykonania przedmiotowej inwestycji. Budżet już jest uchwalony, tej inwestycji nie ma ale budżet w tej sferze jest otwarty. Pani XXX została poinformowana, że Gmina Piła dysponuje ograniczonymi środkami na realizację zadań inwestycyjnych, one w ciągu roku podlegają zmianom. Poinformowano Panią XXX, że gmina aktywnie poszukuje środków zewnętrznych na prowadzenie zadań z zakresu oświetlenia czy też wymiany oświetlenia. W przypadku

pozyskania środków zewnętrznych zostanie zaktualizowany harmonogram prac w tym zakresie. Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należy, że powyższe zadanie inwestycyjne będzie można uwzględniać na lata przyszłe. Tutaj wypadałoby nam wyrazić opinię co do oczekiwań Pani z ul. Kadetów. Mamy drogi i ulice, które jeszcze są polnymi ulicami, niektóre są w bardzo złym stanie technicznym, że budujemy nowe osiedla. Ostatnio byłem przy ul. Kazimierza Wielkiego. Miasto ma obowiązki ale inwestycje potrzebują milionów, których brakuje. Są jeszcze zaszczości, o niejedne występowałem a one do dzisiaj nie są załatwione, w stosunku do inwestycji zrealizowanych kilkadziesiąt lat temu. Mamy dużo zadań inwestycyjnych i będzie to zadanie wśród nich rozpatrywane. Z dodatkowych wyjaśnień wynika, że tu jest styk dwóch zarządców, mianowicie Gminy Piła jak również Starostwa. Chodzi o wyjazd w kierunku Kossaka, gdzie jak się wyjeżdża, brak jest lustra co powoduje, że istnieje pewne zagrożenie dla kierowców wjeżdżających samochodem, że może być kolizja z rowerzystami, z przecinającą ten wyjazd ścieżką rowerową, którzy czują się bezpiecznie na ścieżce rowerowej a kierowcy wyjeżdżający są przysłonięci krzakami. Ważne jest aby pamiętać o tym wniosku oraz nawiązać kontakt ze Starostwem Powiatowym w sprawie ewentualnego założenia lustra.

**Radna Maria Miler** powiedziała, że do nas wpłynął wniosek i my musimy przekazać go zgodnie z właściwością.

**Wiceprzewodniczący Lucjan Szutkowski** zaproponował, żeby, żeby zaopiniować wniosek pozytywnie w zakresie oświetlenia i przekazać do Prezydenta, aby przy planowanych inwestycyjnych i przedsięwzięciach, jak tylko będą środki wziąć pod uwagę ten wniosek. Natomiast w zakresie montażu lustra drogowego, które poprawi bezpieczeństwo mieszkańców przekazać do Starostwa Powiatowego.

**Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zaopiniowała jednomyślnie wniosek jako zasadny przy 3 głosach „za” (głosowało 3 radnych).**

*Wykaz imienny głosowania stanowi załącznik do protokołu.*

**Ad 6.**

Wolne wnioski i sprawy różne.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Wiceprzewodniczący Lucjan**

**Szutkowski** zakończył posiedzenie komisji, dziękując radnym za obecność.

Protokół sporządziła:

/-/ Aleksandra Nowotna-Wypuść

**Wiceprzewodniczący**  
**Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**

/-/ **Lucjan Szutkowski**

**Protokół nr 37/24 VIII kadencji podpisali ponadto:**

<b>Lp.</b>	<b>Imię i nazwisko</b>	<b>Podpis</b>
1.	Maria Miler	
2.	Magdalena Pabich	
3.	Teresa Kasior	
4.	Lucjan Szutkowski	